

GAZETA RADOMSKA

wychodzi we Środy i Soboty.

Redakcja przy ulicy Lubelskiej, Nr. 123, otwarta przed południem od godziny 10 — 1 i po południu od 3 — 5.
W niedziele i święta biuro redakcji bezwarunkowo zamknięte.

Prenumerata

w Radomiu: Rocznie rs. 4, półr. rs. 2, kwart. rs. 1; poczta: Rocznie rs. 5, półr. rs. 2 kop. 50, kwart. rs. 1 kop. 25. Numer pojedynczy kop. 5. Ogłoszenia: na stronie I kop. 20, na III kop. 15, na IV kop. 8 za wiersz. Nekrologu wiersz kop. 10. Ogłoszenia przez Redakcję przyjmują w Warszawie: Agencja Ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera, Senatorska 18, oraz uproszona przez Redakcję księgarnia W. Guranowskiego, Senatorska 32.

Prenumeratę

przyjmują w Radomiu: Redakcja, — księgarnie pp.: Zuckra i Dubeltowej, składy papieru, galanterii i handle pp.: Rakowskiego, Pajęczkowskiego, Potockiego, Szerszynskiego, Michalskiego, Koźmńskiego, Wojciechowskiego, Paschalskiego i sklep Oszczędności. W Opatowie p. A. Gajewski; w Warszawie księgarnie: Paprocie, Nowy Świat, 28, Guranowskiego, Senatorska, 32, M. Wołowski, Niecała, 32.

Dziś d. 18 Listopada: Odoną Opatą.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca o g. 7 m. 31. Zachód o g. 4 m. 00.

Najwyższa odpowiedź.

Na złożone przez Jenerał-Gubernatora warszawskiego w d. 28-ym października r. b. najpoddanniejże powinszowanie Najjaśniejszemu Panu i Najjaśniejszej Pani z powodu radosnej uroczystości 25-lecia związku małżeńskiego Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa, p. Główny Naczelnik kraju został uszczęśliwiony otrzymaniem w odpowiedzi następnego Najwyższego telegramu:

„Cesarzowa i Ja serdecznie Wam dziękujemy za życzenia z powodu Naszej Rodzinnej uroczystości. Proszę także wyrazić Moje szczere podziękowanie i Naszą wdzięczność wszystkim stopniom administracji wojennej i cywilnej powierzonego Wam kraju ALEKSANDER.“

Telegram z powinszowaniem Jenerał-Gubernatora warszawskiego był następującej treści:

Liwadja

Jego Cesarskiej Mości.

„Wznosząc najserdeczniejsze modlitwy o długie życie Waszej Cesarskiej Mości, Najjaśniejszej Pani i całej Najdostojniejszej Rodziny Waszej Cesarskiej Mości, wojska okręgu wojennego warszawskiego i stopnie wszystkich zarządów i instytucyj rządowych powierzonego mi kraju składają u stóp Waszych Cesarskich Mości najpoddanniejże życzenia z powodu dzisiejszego radosnego dnia 25-lecia związku małżeńskiego Waszych Cesarskich Mości.

Racz, Najmiłościwszy Monarcho, przyjąć również i moje osobiste życzenia z wyrażeniem uczuć wiernopoddanych mojego nieograniczonego przywiązania do Waszych Cesarskich Mości. Modlę się gorąco do Pana zastępów, aby zachował drogocenne życie Waszej Cesarskiej Mości na długie i długie dni dla pomyślności i szczęścia drogiej Ojczyzny naszej, Rosji.

Waszej Cesarskiej Mości

generał-adjutant Gurko.“

(„Warsz. Dniown.“)

Z wrażeń szkolnych.

(Ciąg dalszy.)

Znowuż staje przedemną piękny, szeroki gmach naszego gimnazjum; przypominam sobie klasę — w zimie dobrze ogrzaną, o ciężkim, stęchłym powietrzu. W lecie klasa jest wesejszą. Przez otwarte okna, wychodzące na rynek, dochodzi nas w dniu targu rzenie koni, ryk wołów, gwar tłoczącej się ciżby; ludzkie głosy pomieszane z zwierzęcymi, tworzą niewyraźny, lecz potężny zgiełk, który podnosi się aż do nas i odrywa naszą uwagę, szukającą jakiegokolwiek sposobności, aby odbiedz od przedmiotu. W dniu powszednie, widok na rynek jest mało ożywiony: od czasu do czasu, na przeciwległej ulicy widzimy mniej lub więcej sztywnie wystrojoną damę, lekkim krokiem stąpającą po kamiennych płytach. Szczęśliwa! lecz szczęśliwszym jest jeszcze jej znajomy, który oto ją spotkał i zapewne towarzyszy jej będzie na przechadźce. My tymczasem siedzimy w klasie

znudzeni; mamy nawet podejrzenie, że i sam profesor w głębi duszy poziewa. Mucha, która już od kilku minut nieruwnie siedziała na dużej mapie geograficznej, zawieszanej na ścianie, zatrzępotała skrzydełkami i pobujawszy kilka razy po klasie, wyrzuciła na powietrze. Szczęśliwa rucha! zazdrościmy jej swobody ruchów. My tymczasem przykuci jesteśmy do ławek. Gdy bywa „extemporale“, nie mamy nawet czasu i na takie spostrzeżenia; ale chwala Bogu, „extemporale“ jest tylko dwa razy na tydzień, resztę godzin poświęcamy gramatyce, a przeważnie czytaniu klasyków, albowiem, celem naszego pobytu tutaj jest klasyczne wykształcenie. Czytamy więc autorów greckich i rzymskich, ale w drobnych dozach, po kawałku, jedna bowiem godzina nie starczy na więcej, a my, pomimo tyloletniego „kucia“ Szulca i Kurejusza, pomimo całych stosów kajetów zapisanych słówkami, nie jesteśmy w stanie swobodnie przeczytać stroniczki bez przygotowania, czyli, że, pomimo tylu lat pracy, nie dochodzimy do tej łatwości w czytaniu, którą nabywa, dajmy na to dzieciak, po jednorocznej nauce u bony — francuzki. Zresztą nasze czytanie odbiega od tego, co zwykle pod procesem tym pojmujemy. Czytającemu chodzi zwykle o zrozumienie ustępu w związku z innymi częściami dzieła, o ogarnięcie całości i przyswojenie sobie zawartej w niem myśli. Nasza metoda jest odmienną: całą uwagę zwracamy na pojedyncze zdania, wyrazy, formy i akcenty; poddajemy autora torturze rozszlankowania, rozcinamy go na mikroskopijne cząsteczki i, jak krótkowidze, tracimy poczucie całości i organicznego związku, nie obejmujemy nawet dobrze danego ustępu. My czytamy klasyka nie dla jego treści, lecz po to, aby mieć z kąd wybierać słówka i znaleźć dogodną okazję do powtórzenia reguł gramatycznych, nam chodzi o słowa i formy, o martwy, bezduszny dźwięk. Duch autora, jego piękno estetyczne, pozostaje dla nas zamkniętą księgą. Nie wiemy nawet, jakie miejsce zajmuje on w historii literatury, jaki jest jego stosunek do epoki, w której żył, jaki był ogólny koloryt owej epoki, na czem polega znaczenie danego dzieła dla historii cywilizacji i humanizmu. My nie możemy sobie pozwolić na taki zbytek, nie mamy na to czasu; formalizm gramatyczny jest celem, wszystko mus, autor sam środkiem; my, profesorowie nasi jesteśmy niewolnikami „extemporaljów“; od udatności tych ostatnich zależy nasz patent, nasza przyszłość. Biada temu, kto popełni błąd w „extemporale“, choćby historję literatury i archeologję ludów klasycznych umiał na pamięć, będzie zgubionym, nie wydobędzie się z ośmiu kół nauki gimnazjalnej i z Dantem powiedzieć musi: „voilà ch'entrante lasciate ogni speranza.“

(Dok. nast.)

Wiadomości bieżące.

Według informacji dzienników petersburskich, istnieje projekt, w celu zapobieżenia pijaństwu wśród ludności

wiejskiej, przeniesienia wszystkich jarmarków, wypadających w dniu świąteczny, na powszednie.

Senat rządzący wyjaśnił, że: 1) do kategorii miast należą te miasteczka, w których istnieje zarząd miejski i 2) że w miasteczkach takich cudzoziemcy mają prawo nabywać nieruchomości.

Z miasta.

Zmiany służbowe w dyrekcji naukowej radomskiej. Mianowani: Wikarjusz parafji Klimontów, ks. Tomasz Kruzer, nauczycielem religii wyznania rzymsko-katolickiego, w szkole jedno-klasowej początkowej wspólnej w Klimontowie; wychowawcą seminarjum nauczycielskiego soleckiego: Władysław Wincenty (2-ch imion) Eliaz, nauczycielem szkoły początkowej wspólnej w Rączkach, w pow. koneckim; Michał Seweryn, nauczycielem takiejże szkoły w Laskach, w pow. kozienickim; Wincenty Bystron, nauczycielem takiejże szkoły w Tezowie, w tymże powiecie; Piotr Wrześniak, nauczycielem takiejże szkoły w Nowej-wsi, w tymże powiecie; Edward Franciszek (2-ch imion) Wasilewski, nauczycielem takiejże szkoły w Regowie, w tymże powiecie; Stanisław Gała, nauczycielem takiejże szkoły w Przytyku, w pow. radomskim.

Dr. Bronisław Piętkowski wzwany przed kilku dniami do chorego ojca w augustowskie, powrócił w poniedziałek do Radomia.

Dr. Ludwik Żerański poniósł bolesną stratę, przed paru bowiem dniami utracił ojca. Szanowny lekarz wyjechał na pogrzeb swego ukochanego rodzica.

Stypendjum „Aleksandryjskie“, fundacji urzędników gubernji radomskiej, obecnie wakuje. Stypendjum to, w sumie rs. 200, otrzymać może syn urzędnika gubernji radomskiej (w pierwotnych granicach przed podziałem na gub. radomską i kielecką), jako zapomogę na studia w uniwersytecie warszawskim lub innym w Cesarstwie.

Prawo do stypendjum Aleksandryjskiego mają nadewszystko siostry i synowie rodziców niezamożnych, wyszczególniających się postępowaniem w naukach i moralnym prowadzeniem.

Podania o pozyskanie stypendjum Aleksandryjskiego składać należy do rządu gubernjalnego w Radomiu, najpóźniej do 2 grudnia (20 listopada st. st.) 1891 r.

Dla głodnych. Urzędnicy zarządów powiatowych: w Radomiu, Kozienicach i Sandomierzu, przeznaczyli wypłacać pewną odsetkę od pensyj swych dla głodnych w Cesarstwie — aż do nowych urodzajów.

Na Czytelnię bezpłatną. Stosownie do udzielonego przez J. W. Naczelnika gubernji pozwolenia, przedstawienie sceniczne na dochód Czytelnii bezpłatnej odbędzie się d. 28-go listopada w sali resursy naszej. Dane będą: 2-u aktowy obraz z życia rzemieślników, przez Wdowiszewskiego, p. t.: „Takich więcej!“ (po raz pierwszy) i bardzo wesoła farsa z niemieckiego, p. t.: „Teodolinda“, grywana nieustannie w teatrach warszawskich. Reżyserją zajmuje się p. K. H.

Dla Wąchocka i Brzeźnicy. Dowiadujemy się, że toż samo kółko rzemieślniczo-fabryczne, które organizuje przedstawienie na Czytelnię, krząta się około urządzenia przedstawienia na rzecz pogorzalców Brzeźnicy i Wąchocka.

Serdeczne uznanie za szlachetną chęć!

Wieczór muzyczny w piątek zgromadził do mniejszej sali resursowej spore grono miłośników muzyki — ale bo też przynależało, że program był urozmaicony, a wykonanie ze wszech miar udatne.

Członkowie kółka muzycznego zasługują na serdeczne uznanie za pracę i za rozbudzenie w szerszych kręgach zamiłowania do najpiękniejszych z muz.

Wieczór piątkowy rozpoczęła uwertura Rossini'ego p. t. „Sroka złodziej“, którą wykonali panie: S. i J. (fortep.), oraz pp.: inż. Z., R. i T. (skrzypce), dr. F. (alt.) i inż. W. (wiolonczela), następnie p. inż. Ch. wygłosił ustęp z Konrada Walenroda.

Po krótkiej przerwie, panna St., pianistka, odegrała szóstą rapsodję Liszta.

„Piosnka żołnierza“ i Polonez z XVIII w., dwie pieśni, odśpiewane przez chór amatorski, podobały się wszystkim; tercet z „Halki“, wykonany na głosy przez p. H. Chr., pp. J. P. i Gr., oraz „Zampę“ Herolda, odegraną przez p. Z. (fort.) i pp.: inż. Z., i R. (skrzypce), dr. F. (alt.) i inż. W. (wiolon.), oklaskiwano gorąco.

Deklamacja panny H. Chr. zachwyciła wszystkich, ale bo też p. Chr. „Zawiedziona“ Ujejskiego wygłosiła z prawdziwym artystem.

W dzień św. Cecylji. W niedzielę, d. 22 b. m., jako w dzień patronki muzyki, odbędzie się w sali resursowej koncert, z którego dochód przeznaczono dla Towarzystwa dobroczynności.

W wieczorze tym, oprócz chóru amatorskiego, przyjmie współdział utalentowana i sympatyczna pianistka p. Liedke (z Horodyskich), p. Jaroński, wiolonczelista i tenor, oraz p. T., deklamator, z Lublina. P. Jaroński w świecie muzycznym cieszy się uznaniem, a niedawno popisywał się z powodzeniem w teatrze „Coven-Garden“. Artysta debiutuje obecnie w teatrze warszawskim.

Koncert niedzielny zakończy żywy obraz, przedstawiający św. Cecylję w otoczeniu aniołów.

Wobec tylu niespodzianek — sala resursowa nie pomieści pewnie tych, co zawsze popierają każdy cel szlachetny.

Wszystko drożeje! Ceny nafty, węgla i słoniny poszły w górę. Panowie piekarze (jak nas informują z dobrego źródła) zamierzają znowu podnieść cenę chleba.

Gość oczekiwany! Gustaw Fiszler, znakomity artysta sceny lwowskiej, zawita do naszego gruda — i wygłosi szereg monologów.

Oczekujemy z upragnieniem — tak sympatycznego gościa.

Dla pp. jeometrów! Przyjmuję do wykończenia i roboty: plany miernicze, oraz wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące; ceny umiarkowane. Wiadomość w Redakcji. (818-3)

Propinacja miejska, w osadzie Gowarczów, dwóch oberży murowanych i 20 morgów gruntu, składająca się, przy szosie i pod obozem wojskowym w pow. końskim leżąca i własną hypotekę mająca, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela dóbr Gowarczów, stacja m. Końskie. (815-1)

Zarząd drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż nieodebrane przez interesantów towary, przybyłe na st. Garbatkę 16 sierpnia i 23 lipca r. b. st. st. maszyna, 1 szt. 23 funt. od Mierosławskiego na okaziciela ze st. Warszawa M. za № 1098 i wyroby galanteryjne, 2 szt., 2 p., 38 f., od Curtejsona na okaziciela ze st. Warszawa N. za № 13141, na zasadzie art. 90 Ogól. Ustawy dróg ros. podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od dnia ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. — O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie.

Do sprzedania w Radzanowie 40,000 sztuki dwuletnich sosny austriackiej: sztuk 1,000 po rs. 1, 300,000 sosny zwyczajnej, jednoletniej po kop. 45, dwuletniej po kop. 90 za tysiąc. — Poczta Białobrzegi, nad Pilicą. (817-3)

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż nieodebrany przez interesanta lakier asfaltowy, 1 beczka, 14 p., przybyły na st. Wierzbnik 16 (28) września r. b., ze st. Warszawa Nad. za № 16006 od Paula na okaziciela — na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dróg ros., podlega sprzedaży przez publiczną licytację po upływie 3 miesięcy od dnia ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. (2410/1338-1)

Osoba z kwalifikacją 5-o klasową za najprzystępniejszą cenę poszukuje miejsca stałej nauczycielki na wieś lub tu w mieście. (810-1)

Gabinet Dentystyczny MAURYCEGO GOLDSTEINA
w domu W-go Lubońskiego,
otwarty codziennie od godziny 9 — 12 i od 2 — 6.
Wstawianie sztucznych zębów sztyftowych bez podniebienia i całych szczęk, leczenie i plombowanie, oraz wyjmowanie zębów bez najmniejszego bólu (Styckoxyelulgaż).

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej IWANGRODZKO-DĄBROWSKIEJ

1) Z d. 15/27 listopada r. b., znoszą się wszystkie opłaty w kierunku z Saratowa do stacyj dróg żel. warszawskich, taryfy bezpośredniej związku Warszawsko-Saratowskiego, przez Brześć-Briański, zamieszczonej w Nr. 100 „Zbioru Taryf“ pod Nr. 2296.

2) Z d. 2/14 listopada r. b. wprowadza się, aż do odwołania, zamieszczony w Nr. 264 „Zbioru Taryf“ pod Nr. 4140, dodatek II do taryfy związku Moskiewsko-Warszawskiego (Nr. 171 „Zbioru Taryf“, taryfa Nr. 2959). (3893)



KALOSZE GUMOWE ROSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA WYROBÓW GUMOWYCH
w Petersburgu,
reprezentowanych przez firmę
CH. LURJE I SZ. GURJAN,
Rymarska Nr. 12, dom Br. Lesser,
w WARSZAWIE.

UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 herby państwa oraz trójkąt, gdyż kalosze z podobnymi znakami, lecz bez herbu państwa i trójkątu, pochodzą z innych fabryk, nie zaś z fabryki petersburskiej. (7765-2)

ZARZĄD
NAJWYŻEJ zatwierdzonego
TOWARZYSTWA MANUFAKTURY
PERKALI DRUKOWANYCH,
EMIL ZÜNDEL
w Moskwie,
podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) października 1891 roku otworzył w Warszawie, przy ulicy Gęsiej, Nr. 16, w domu Poznańskiego:
GŁÓWNY SKŁAD (9383-2)
dla sprzedaży wyrobów swojej manufaktury.

HOTEL POLSKI
w Lublinie w Lublinie
naprzeciw gmachu Teatru, róg ulicy Kapucyńskiej i Namiestnikowskiej w LUBLINIE.

Mam zaszczyt najprzejmiej zawiadomić Szanowną Publiczność m. Lublina i Podróżujących, że **Hotel Polski** urządzony został ze wszelkimi wygodami i że kareta hotelowa kursuje stale na wszystkie pociągi osobowe.

Mam zaszczyt również zawiadomić Szanowną Publiczność, że **Restauracja** moja, istniejąca od lat piętnastu w hotelu Victorja, przeniesioną została do **HOTELU POLSKIEGO**,
gdzie, odnowiwszy i urządziwszy ją odpowiednio, z tą samą sumiennością i akuratnością nadal służyć będę Szanownym i Laskawym moim Gościom. Dotychczasowe uznanie i zaufanie Szanownych i Laskawych Gości każe mi mieć nadzieję, że i w nowym lokalu, zadawalając Ich wymagania i życzenia, zjednam dla sumiennej i rzetelnej pracy serdeczne Ich względy. (518-15)

EDWARD ŻMIGRODZKI.

Piece żelazne
i
Ł Y Ż W Y
w wielkim wyborze
polecają
KRZYSZTOF BRUN i SYN
w Warszawie, — plac Teatralny.
Cenniki na żądanie.
Handlującym znaczny rabat. (813-3)

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, poszukuje miejsca zaraz, lub od Nowego Roku. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym i galanterji W-go Łabędzia, w Radomiu. (821)

Propinacja w Białobrzegach i pobór mostowego na rzece Pilicy do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1892 roku. Wiadomość w Zarządzie dóbr Sucha, poczta Białobrzegi. (804-14)

Żaluzje.
z najlepszej blachy falistej stal. dostarcza tanio
WILH. TILLMANNS
w Pruszkowie,
pod Warszawą,
fabryka blachy falistej, zakład cynkowania, ołowiania i konstrukcji żelaznych. 279-1

Ogłoszenie. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż na zasadzie art. 90 ogólnej Ustawy dróg żelaznych rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację, nieodebrane w terminie przez interesantów następujące towary. Miejsce i czas sprzedaży wymienione w tekście niniejszego ogłoszenia. (23410/1338-1)

№ frachtu	Data miesiąc i rok przybycia towaru	Stacja wysyłająca	Stacja odbierająca	Nazwisko wysyłającego	Nazwisko odbiorcy	Rodzaj towaru	Ilość sztuk	Waga	
								P.	F.
Na st. Ostrowiec o godzinie 10 rano, 28 listopada (10 grudnia) r. b.									
16717	26 IV 1891	Kielce	Ostrowiec	Goldblut	Okaziciel d. fr.	Mydło	2	12	00
7710	27 IV "	Warszawa N.	"	Szkalet	Boczyński	Krochmal	1	1	00
7719	" " "	"	"	Rapel	Okaziciel d. fr.	Kapelusze	1	2	10
Na st. Garbatka o godzinie 10 rano, 29 listopada (11 grudnia) r. b.									
15465	8 VI "	Sosnow. I. D.	Garbatka	Eksped. Towar.	Sposobin et com	Aparat chemiczny	1	2	24
Na st. Radom o godzinie 10 rano, 2 (14) grudnia r. b.									
452	2 IV "	Warszawa M.	Radom	Międzyrzecki	Okaziciel d. fr.	Wino	1	1	30
444	9 V "	Biała	"	Fridman	Szotland	Wyroby drewniane	7	19	30
70	4 "	Chelm	"	Pojas	Okaziciel d. fr.	Smoła drzew.	6	40	20
10801	16 VI "	Warszawa N.	"	Olszewicz	" " "	Waga decymalna	1	1	30
11478	29 VI "	"	"	Szperling	" " "	"	1	1	30
Na st. Bzin o godzinie 10 rano, 3 (15) grudnia r. b.									
451	2 IV "	Warsz. N. M.	Bzin	Międzyrzecki	Okaziciel d. fr.	Wino	1	2	05
489	9 "	"	"	Sztembard	Osberger	Sprzęty domowe	1	2	09
Na st. Końsk o godzinie 10 rano, 4 (16) grudnia r. b.									
1810	14 V "	Warsz. W. W.	Końsk	Sztejner	Okaziciel d. fr.	Sprzęty domowe	1	1	15
1410	20 VII "	Lublin	"	Aronowicz	" " "	Koszyki	1	2	20